



Sygn. akt IV KK 277/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Szewczyk

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna
w sprawie **J.Z.**

skazanego z art. 207 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 stycznia 2017 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. akt VI Ka .../15

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 27 lutego 2015 r., sygn. akt VII K .../13,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

2. zwraca J. Z. uiszczonej opłatę od kasacji.

UZASADNIENIE

J. Z. został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. polegającego na tym, że *„w okresie czasu od 2005 roku do 2011 roku poprzez bicie, szarpanie, duszenie, wyzywanie wulgarnymi słowami, poniżanie, zastraszanie znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną A. Z. i od 2011 roku do listopada 2013 roku znęcał się psychicznie nad swoją żoną A. Z. poprzez wyzywanie wulgarnymi słowami, poniżanie, grożenie, zastraszanie.”*

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 27 lutego 2015 r. został uznany za winnego tego, że *„w okresie od 2005 r. do listopada 2013r. poprzez bicie rękami po całym ciele, duszenie, szarpanie, wyzywanie wulgarnymi słowami, poniżanie, zastraszanie, grożenie i pomawianie znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną A. Z.”*, tj. czynu z art. 207 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu wniesionych od powyższego wyroku apelacji prokuratora i obrońcy oraz po uzupełnieniu w instancji odwoławczej przewodu sądowego (o dowody z zeznań świadków i po nieuwzględnieniu, na podstawie art. 180 § 1 k.p.k., wniosku obrony o zwolnienie z tajemnicy zawodowej świadków – psychologów K. Z. i Ł. K.), Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok w następujący sposób:

- uznał, że oskarżony J.Z. działał w P. i Z., zaś przypisane przestępstwo poczynawszy od 30 listopada 2011 r. miało postać jedynie psychicznego znęcania się nad żoną A. Z.;

- wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności obniżył do 2 lat;
- w pozostałym zakresie utrzymał wyrok Sądu I instancji w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca J.Z., zarzucając temu rozstrzygnięciu rażące naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. :

- ”- art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak wyczerpującego, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego argumentowania w uzasadnieniu wyroku,

- art. 433 § 2 k.p.k. przez nieodniesienie się przez Sąd Okręgowy do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji dotyczących ustaleń oraz obrazy wymienionych w apelacji przepisów postępowania dokonanej przez Sąd I instancji

m.in. podniesionego zarówno w apelacji obrońcy jak i prokuratora zarzutu obrazy art. 424 k.p.k. w zakresie ustalenia podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia oraz oceny materiału dowodowego, braku wskazania dlaczego pewne fakty Sąd I instancji uznał za udowodnione lub też nieudowodnione, na jakich w tej mierze dowodach się oparł i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, nierozstrzygnięcie zarzutów dotyczących oceny zeznań A. Z., jej rodziców, znajomych oraz współpracownic z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Z. - w szczególności braku wiarygodności jej zeznań i świadków zeznających na jej korzyść oraz wzajemnych rozbieżności w tych zeznaniach, nieomówienie w szerszym zakresie zarzutu naruszenia art. 367 § 1 k.p.k. oraz art. 413 § 2 pkt 1 i art. 6 k.p.k. m.in, poprzez zaniechanie pouczenia stron o możliwości zmiany opisu czynu - pomimo, iż zarzuty te zostały podniesione w apelacji,

- art. 6 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. poprzez bezzasadne nieuwzględnienie wniosków obrońcy o zwolnienie z tajemnicy zawodowej psychologów, przy braku sprzeciwu prokuratora i odmówienie zwolnienia na podstawie art. 180 § 1 k.p.k. z tajemnicy zawodowej świadka Ł. K. i świadka K. Z. - przy nieuzasadnionym przyjęciu, iż terapia z udziałem stron nie była bezpośrednio związana z treścią stawianych oskarżonemu zarzutów, podczas gdy z oświadczenia oskarżonego wynikało, iż w okresie objętym zarzutem uczęszczał wspólnie z żoną na w/w terapię, dotyczyła ona wzajemnych relacji między stronami i świadkowie posiadali istotne informacje dla rozstrzygnięcia sprawy dotyczące wzajemnych relacji pomiędzy stronami, ponadto błędne uznanie przez Sąd Odwoławczy na k. 226 akt sprawy, iż charakter zawodu psychologa, zakres wiedzy, którą posiadał w toku terapii uzasadnia to, że sięganie po zeznania takiego świadka musi być szczególnie wyjątkowe, a także ograniczone do sytuacji, kiedy innymi środkami dowodowymi nie można wykazać dochodzonej tezy - w sytuacji, gdy art. 180 § 1 k.p.k., który stosuje się do tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu psychologa wskazuje, że sięganie po zeznania takiego świadka uzasadnione jest dobrem wymiaru sprawiedliwości, co w niniejszej sprawie miało miejsce, zaś wbrew twierdzeniom Sądu II instancji nie jest konieczne, aby okoliczność nie mogła być ustalona na podstawie innego dowodu i w konsekwencji nie przeprowadzenie dowodu z przesłuchania Ł. K. i K. Z. w zakresie objętym wnioskiem i tezą

dowodową - przez co naruszona została zasada obiektywizmu i prawa do obrony oskarżonego,

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. oraz 457 § 3 k.p.k. przez pominięcie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego m.in. zeznań przesłuchanych przed Sądem II instancji świadków oraz niewskazanie w uzasadnieniu czym kierował się Sąd Okręgowy, wydając wyrok, co prowadzi do bezpodstawnego przyjęcia tezy o winie osk. J.Z. co do przypisanego mu przestępstwa, nieprawidłową i niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę dowodu z zeznań świadka J. R. (który został przesłuchany dopiero w postępowaniu odwoławczym) poprzez przyjęcie, iż świadek nie wskazał konkretnych aktów agresji pokrzywdzonej względem oskarżonego i w konsekwencji uznanie, iż do takich zachowań nie dochodziło, mimo, iż świadek zeznał, iż pokrzywdzona chciała „zniszczyć” oskarżonego oraz że prowokowała konflikty, nietrafne uznanie, iż świadkowie J. P. i M. P. nie dostarczyli istotnych informacji dla rozstrzygnięcia sprawy, bez uzasadnienia stanowiska przez Sąd Odwoławczy mimo, iż świadkowie potwierdzili sytuację, do której wielokrotnie odwoływał się również oskarżony, iż zdarzało się, że w obawie przed agresją ze strony pokrzywdzonej uciekał z dziećmi do sąsiadów;

- rażące naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na braku wszechstronnej analizy materiału dowodowego co do przypisanych oskarżonemu J. Z. czynów, gdyż w realiach niniejszej sprawy ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, a także zaaprobowane przez Sąd Okręgowy i również poczynione przez Sąd Okręgowy stanowią in concreto efekt nie swobodnej lecz dowolnej oceny dowodów, albowiem za taką należy uznać akceptację przez Sąd Odwoławczy przekonania Sądu I instancji o wiarygodności dowodu z zeznań A. Z., jej rodziców oraz znajomych i koleżanek z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Z. i oparcie ustaleń faktycznych w zakresie dotyczącym oskarżonego J.Z. wyłącznie na tych zeznaniach, przekonania nie poprzedzonego analizą całokształtu okoliczności sprawy, przekonania nie będącego wynikiem rozważań zgodnych z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego, wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść osk. J.Z., jak również uznanie przez Sąd Odwoławczy, iż A. Z. oraz jej rodzice i

znajomi oraz współpracownicy z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Z. złożyli rzeczowe, logiczne i konsekwentne co do zasady zeznania, podczas gdy już Sąd I instancji stwierdził w uzasadnieniu, iż świadkowie ci zeznali to co im pokrzywdzona opowiadała o swoim mężu, ponadto pominięcie, iż pokrzywdzona nigdy nie doznała poważnych obrażeń i nie posiadała żadnej dokumentacji medycznej potwierdzającej doznanie przez nią jakichkolwiek - nawet drobnych obrażeń - co w konsekwencji stanowi naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zapadłego wyroku i w związku z powyższym kontroli powinny zostać poddane nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania,

- art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez zaniechanie należytego wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstaw przyjęcia, iż J. Z. (który zaprzecza kategorycznie swojemu sprawstwu) dopuścił się przypisanego mu przestępstwa, art. 452 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie przez Sąd Odwoławczy, iż nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości i w konsekwencji przeprowadzenie przez Sąd II instancji postępowania dowodowego na rozprawie mimo, iż dowody z zeznań wnioskowanych świadków miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i podważają ustalenia poczynione przez Sąd I instancji,

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia polegającą na oparciu orzeczenia na ustaleniach nieodpowiadających prawdzie materialnej albowiem osk. J. Z. nie dopuścił się przypisanego mu w wyroku przestępstwa, a w konsekwencji naruszenie obowiązku dochodzenia prawdy,

- art. 5 § 1 k.p.k. poprzez uznanie osk. J.Z. za winnego przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w sytuacji gdy jego wina nie została w sposób nie budzący wątpliwości udowodniona w toku postępowania,

- ponadto wydanie wyroku opartego na podstawie wybiórczo wyselekcjonowanych okolicznościach przemawiających jedynie na niekorzyść osk. J.Z., natomiast pominięcie w zupełności wszelkich okoliczności, które w niniejszej sprawie przemawiałyby na korzyść osk. J.Z., - podczas gdy prawidłowo przeprowadzona ocena dowodów w szczególności zeznań pozostałych słuchanych w sprawie świadków m.in. [...]powinna prowadzić do wniosku, iż osk. J. Z. nie dopuścił się popełnienia przypisanego mu przestępstwa.”

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w G. oraz wyroku Sądu Rejonowego w Z. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Z ostrożności procesowej skarżący wniósł alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w G. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd II instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek kasacji w zakresie postulującym uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – jednak nie przez Sąd I instancji, a w postępowaniu odwoławczym, okazał się skuteczny. Konkluzję taką uzasadniało podzielenie zarzutu wysuniętego w kasacji jako trzeci, podnoszącego uchybienie Sądowi Okręgowemu w zakresie procedowania nad wnioskiem obrońcy o zwolnienie świadków Ł. K. i K. Z. – psychologów prowadzących terapię małżeńską J. i A. Z. (oskarżonego i pokrzywdzonej czynem z art. 207 § 1 k.k.) od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Pozostałe zarzuty rozpoznawanej skargi okazały się bądź całkiem bezzasadne, bądź przedwczesne i niewymagające rozważenia na obecnym etapie, wobec wydania niniejszego orzeczenia kasacyjnego (art. 518 w zw. z art. 436 k.p.k.).

Rozpoczynając od ostatniej grupy podnoszonych uchybień należy zauważyć, że rozpoznania kasacji nie ułatwiał sposób ich sformułowania, uwidaczniający się w rozbudowywaniu i powtarzaniu tych samych treści w różnych, nieuszeregowanych zarzutach procesowych. Dodatkowo – co trafnie interpretował prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasacji – zarzuty te, choć ubrane także w szatę naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., plasowały się w kategorii zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i zostały częściowo wysunięte pod adresem Sądu I, a nie II instancji – co w świetle przepisów art. 523 § 1 k.p.k. oraz art. 519 k.p.k. jest wprost niedopuszczalne. Porządkując uchybienia wysuwane pod adresem Sądu odwoławczego, należało zatem w pierwszej kolejności przesądzić dwie podstawowe kwestie.

Po pierwsze to, że żaden z zarzutów apelacji – wbrew temu, co obrońca obecnie podnosi w kasacji – nie został pominięty w rozważaniach Sądu Okręgowego. Należy to odnosić zwłaszcza do odwoławczego zarzutu naruszenia

przez Sąd I instancji przepisów art. 367 § 1 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt. 1 i 6 k.p.k., jak również art. 167 k.p.k. i art. 170 § 1 k.p.k. Pierwsze z uchybień, podniesione w apelacjach prokuratora i obrońcy, dotyczące dokonanych przez Sąd Rejonowy zmian w opisie zarzucanego oskarżonemu czynu co do określenia sposobu jego przestępnego działania oraz niewskazania miejsca popełnienia przestępstwa, zostały przez Sąd odwoławczy dostrzeżone i skorygowane przez powrót do korzystniejszej formuły opisu czynu, znanego oskarżonemu z aktu oskarżenia. Podobnie, w polu uwagi Sądu Okręgowego znalazł się zarzut nierozpoznania przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych oskarżonego, złożonych przez niego w piśmie z dnia 3 lutego 2014 r. Dowody te Sąd Okręgowy dopuścił w postępowaniu odwoławczym.

Po wtóre to, że Sąd II instancji, kierując się treścią art. 452 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dacie orzekania (przed 1 lipca 2015 r., tj. dniem wejścia w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.), był w pełni uprawniony do uzupełnienia przewodu sądowego przez przeprowadzenie dowodów, o których mowa powyżej – dla przyspieszenia biegu postępowania i przy jednoczesnej możliwości podjęcia odpowiedniej decyzji procesowej w zależności od wagi odbieranych zeznań w konfrontacji z dotąd przyjętymi ustaleniami sprawy. Przywołany przepis art. 452 § 2 k.p.k. ma charakter normy uznaniowej. Choć więc Sąd odwoławczy nie wyraził tego w formalnie podjętej odnośnie tej kwestii decyzji procesowej, to kasacyjny zarzut naruszenia tej regulacji, zgłoszony w końcowej części skargi (obraży art. 452 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.), uznać należało za chybiony (zob. odpowiednio m.in. wywody Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 11 stycznia 2011 r. V KK 133/10 i w postanowieniach z dnia 6 maja 2002 r., IV K.K. 90/02, z dnia 2 lutego 2006 r., II KK 284/05, z dnia 11 kwietnia 2007 r., V KK 229/06, z dnia 28 marca 2007 r. III KK 363/06, z dnia 26 marca 2008 r., V KK 389/07, z dnia 29 kwietnia 2013 r., IV KK 103/13).

Stwierdzić natomiast należało, że skoro jednak Sąd odwoławczy zdecydował się na procedowanie w trybie art. 452 § 2 k.p.k. i przeprowadzenie wnioskowanych dowodów z zeznań świadków na sprecyzowane przez obrońcę okoliczności, to ocena tego akurat elementu, a więc stawianej przez wnioskodawcę tezy

dowodowej, była istotna z punktu widzenia unormowań art. 169 oraz art. 170 k.p.k. i nabierała szczególnej wyrazistości w odniesieniu do przesłuchania w charakterze świadków psychoterapeutów Ł. K. i K. Z. Wypada bowiem przypomnieć, że nie tylko M. i J. P. (sąsiedzi małżonków) oraz J. R. (przyjaciół rodziny), ale i owi psychologowie zostali powołani przez obrońcę, jako świadkowie, na okoliczność tego, *„że w małżeństwie nie dochodziło do użycia przemocy, a jeżeli dochodziło do kłótni, to były one wynikiem zachowania pani Z. oraz, że oskarżony nie znęcał się nad żoną psychicznie ani fizycznie”*. Zważywszy, że tak sformułowania teza dowodowa od strony udowadniania okoliczności negatywnych (a nie celu dowodzenia) z trudem spełniała standard określony w art. 169 § 1 k.p.k., można było jednak przyjąć, iż dopuszczenie na jej podstawie dowodu z zeznań sąsiadów i przyjaciół rodziny, mających w założeniu być świadkami zdarzeń będących przedmiotem osądu, było uzasadnione. Natomiast, gdy chodzi o wnioskowany dowód z zeznań świadków-psychologów, którzy jako psychoterapeuci mieli kontakt z oskarżonym i pokrzywdzoną w trakcie wspólnie prowadzonej z ich udziałem terapii małżeńskiej, trudno było nie dostrzec, że sformułowanie okoliczności, na które świadkowie ci mieliby złożyć zeznania, odbiegało od niezbędnej precyzji i pod znakiem zapytania stawiało możliwość podjęcia prawidłowej decyzji o dopuszczeniu tego dowodu. Między innymi ten właśnie fakt zaciążył na wadliwości postępowania Sądu Okręgowego co do wniosku obrońcy o zwolnienie psychologów od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej.

Rację ma autor kasacji, że wydając w powyższym przedmiocie postanowienia na rozprawach w dniach 4 grudnia 2015 r. (co do psychologa Ł. K.) i 19 stycznia 2016 r. (co do psycholog K. Z.), Sąd Okręgowy rażąco naruszył unormowanie art. 180 § 1 k.p.k., na podstawie którego wniosków obrońcy nie uwzględnił. Różniące się w uzasadnieniu decyzje Sądu Okręgowego cechuje wspólny mianownik. Otóż, każdorazowo podkreślano w nich szczególny charakter zawodu psychologa, wagę jego tajemnicy zawodowej, znaczenie zakresu i natury wiedzy, którą posiadał w trakcie terapii przy zaufaniu jej uczestników. Z tego zaś wywodzono, że „sięganie do zeznań takiego świadka” musi być „szczególnie uzasadnione a także ograniczone do sytuacji, kiedy innymi środkami dowodowymi nie można wykazać dochodzonej tezy.” W najmniejszym stopniu nie bagatelizując

wymienianych w stanowisku Sądu Okręgowego wartości, należy jednak zauważyć, że ich ochrona (podobnie jak ochrona innych dóbr) znalazła właśnie wyraz w przyjętych, jako uzasadnione i dostateczne, rozwiązaniach ustawowych. Konfrontując z nimi przesłanki podjęcia rozważanych rozstrzygnięć, stwierdzić zatem trzeba, że pozostają one w sprzeczności z tymi regulacjami, zwłaszcza z art. 180 § 1 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że to ten właśnie przepis stanowi podstawę zwolnienia psychologa z obowiązku zachowania tajemnicy. Wspomniany obowiązek statuuje unormowanie art. 14 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz. U. Nr 73, poz. 763 ze zm.). Z jego brzmienia wynika, że psycholog ma nieograniczony w czasie obowiązek zachowania w tajemnicy informacji związanych z klientem, uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu, a regulacji tej nie stosuje się tylko wtedy, gdy poważnie jest zagrożone zdrowie, życie klienta lub innych osób oraz gdy tak stanowią ustawy. Trzeba więc dodać, że poza przepisem ustawy – art. 180 k.p.k., psychologa dotyczy również regulacja art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 546). Z jej treści wynika zakaz przesłuchania jako świadka każdej (a nie tylko lekarza) osoby wykonującej czynności określone w tej ustawie (art. 2) na okoliczność wypowiedzi podlegającej tym czynnościom osoby, co do popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary; przepis ten jest przepisem szczególnym m.in. w stosunku do unormowania art. 180 k.p.k. (zob. szerzej, także w warstwie faktycznej, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 r., I KZP 6/05). Jednocześnie poza sporem pozostaje, że tajemnica psychologa nie należy do zamkniętego kręgu tajemnic wymienionych w art. 180 § 2 k.p.k., odnośnie do których osoba jej podlegająca może być przesłuchiwana co do faktów nią objętych tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości i ponadto wówczas, gdy okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. Zatem w myśl art. 180 § 1 k.p.k., jedyna przesłanka, którą sąd (prokurator) obowiązany jest wziąć pod uwagę, badając kwestię zwolnienia psychologa z obowiązku zachowania w tajemnicy opisanych powyżej informacji, uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu (tu: prowadzoną psychoterapią małżonków), to

dobro wymiaru sprawiedliwości. Nie może zaś być wątpliwości, że w pojęciu dobra wymiaru sprawiedliwości, rozważanym z perspektywy art. 180 § 1 k.p.k., mieści się trafność orzekania w przedmiocie odpowiedzialności karnej (art. 2 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.), a co za tym idzie, konieczność uwzględniania w podstawie dowodowej owego orzekania wszystkich istotnych okoliczności, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie w przedmiocie procesu karnego, w więc co do sprawstwa i winy, jak i ewentualnego zastosowania wobec sprawcy odpowiedniej reakcji karnej. Brzmienie przepisu nie pozostawia przy tym wątpliwości, że w razie zaistnienia przesłanki „dobra wymiaru sprawiedliwości”, której wykazanie jest oczywiście niezbędne, na rozstrzygającym organie ciąży nakaz zwolnienia świadka z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej.

W przedstawionym kontekście nie da się zatem powiedzieć, że rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 180 § 1 k.p.k. – w wyniku rozważenia innych, niż należy, przesłanek nieuwzględnienia omawianego wniosku – nie mogło mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Nie wiadomo bowiem, czy dokonanie prawidłowej oceny w przedmiocie tego wniosku nie doprowadziłoby do zwolnienia Ł. K. i K. Z. z dochowania tajemnicy, a jeżeli w ogóle tak, to w jakim możliwym i istotnym z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości zakresie.

Pierwotnym warunkiem podjęcia zgodnej z art. 180 § 1 k.p.k. decyzji było jednak, o czym już była mowa, prawidłowe rozstrzygnięcie samych wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków psychologów prowadzących terapię małżonków J. i A. Z. W tym celu niezbędne było przede wszystkim już na wstępie precyzyjne ustalenie okoliczności, na które miałyby zeznać te osoby. Tymczasem, obrona wraz z wnioskiem o dopuszczenie dowodu zaprezentowała tezę o omówionej powyżej treści, a następnie dopiero po oświadczeniu każdego ze świadków o nieposiadaniu wiadomości spoza prowadzonej terapii oraz powołaniu się na dbałość o dobro klientów i obowiązek zachowania w tajemnicy informacji uzyskanych od nich w jej trakcie, niejako *ad hoc*, i to inaczej co do każdej z osób, podawała okoliczności, co do których uważała za konieczne zwolnienie ich z tego obowiązku. Z przebiegu czynności na kolejnych rozprawach wynika przy tym, że dopiero wówczas Sąd uznawał za niezbędne wzywianie obrońcy i oskarżonego do sprecyzowania wniosku dowodowego (podawano tu, jako podlegające

udowodnieniu: okoliczność „stosowania przemocy fizycznej i psychicznej w okresie terapii i poprzedzającym”, co miało wynikać „z prowadzenia przez pół roku terapii i kontaktu z pokrzywdzoną, jak i z oskarżonym” – k. 225, okoliczność „informacji uzyskanych od oskarżonego co do tego, jak układało się pożycie małżeńskie, relacje między małżonkami”, wreszcie wyrażano oczekiwanie obiektywnego wypowiedzenia się przez świadków, na podstawie informacji stron, „czy jakaś przemoc była czy nie” oraz „o wnioskach, opiniach” z terapii – k. 261 v.). Skutkiem tego, w kolejno wydanych na podstawie art. 180 § 1 k.p.k. postanowieniach Sądu doszło do swoistego „przemieszczenia” argumentów, z których część – jak można domniemywać - stanowiła próbę oceny wniosku nie na płaszczyźnie tego unormowania, lecz z punktu widzenia kryteriów określonych w art. 170 § 1 k.p.k.

W powyższej sytuacji, zaistniała konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w celu wyeliminowania uchybień, o których była mowa powyżej. W postępowaniu tym Sąd Okręgowy, związany przedstawionymi zapatrywaniami prawnymi (art. 442 § 3 k.p.k.), skoncentruje się – w pierwszej kolejności – na rozstrzygnięciu wniosku dowodowego o przesłuchanie Ł. K. i K. Z., po niezbędnym uściśleniu okoliczności, na które osoby te miałyby zeznać w charakterze świadków (a nie biegłych). W każdym więc razie przy uwzględnieniu, że rzecz dotyczy wyłącznie kwestii relacji psychologów o wypowiedziach osób poddawanych oddziaływaniu terapeutycznemu, osadzonych w konkretnych realiach. Skoncentrowanie tych okoliczności pozwoli Sądowi na dokonanie oceny wniosku według wszystkich kryteriów określonych w art. 170 § 1 k.p.k., a także przy ważeniu, czy okoliczności te przemawiają za dopuszczeniem omawianych dowodów, ze względu na ich powiązanie z treścią zarzucanego oskarżonemu czynu, czasem jego ewentualnego popełnienia, czy choćby z jego motywacyjnym tłem. Dopiero w razie dopuszczenia dowodu, Sąd dokona oceny kwestii zwolnienia świadków z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej psychologa. Po uzupełnieniu zaś postępowania w powyższej materii, Sąd odwoławczy podda analizie całość apelacyjnych zarzutów, ważących na rozstrzygnięciu sprawy.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc